



## Maryja!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
Drodzy Rycerze Niepokalanej!

W bieżącym miesiącu, w Rycerstwie Niepokalanej będziemy modlić się: „**aby trud codziennego nawrócenia uczynił nas świadkami Ewangelii wobec obojętnych i tych, którzy są daleko**”. Wezwanie do nawrócenia jest podstawą nauczania Pana Jezusa: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!” (Mk 1,15). Kościół kontynuuje misję Chrystusa wołając słowami św. Piotra: „Pokutujcie i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone” (Dz 3,19). Obecny papież Leon XIV w jednym z przemówień nauczał: „tylko przez stałą drogę nawrócenia możemy ofiarować braciom pachnące słowa naszego Pana Jezusa Chrystusa”.

Rycerstwo Niepokalanej od samego początku podejmuje to wezwanie. Św. Maksymiliana uczył, że: „staranie się o nawrócenie wszystkich i każdego z osobna (...) jest i będzie – bez żadnego wyjątku, celem MI”. To jest nasze zasadnicze zadanie, do którego mamy dążyć wszelkimi możliwymi środkami. Obecna intencja wzywa nas do podjęcia trudu własnego nawrócenia. Nie jest to jednak prosta i łatwa sprawa, wymaga bowiem trudu, czasu i łaski Bożej.

Po pierwsze, trudność polega na stanięciu w prawdzie i uznaniu się za grzesznika. Widzimy grzech w innych, a nie widzimy go w sobie. Jesteśmy bardzo krytyczni w ocenie drugich, a wyrozumiali i pobłażliwi dla siebie. Pismo Święte uczy, że Bóg nie ma względu na osoby (por. Pwt 10,17) i nie ma upodobania w tych, którzy czynią nieprawość. Gotów jest przebaczyć nawet największym grzesznikom, którzy porzucili grzech i postępują sprawiedliwie. Po drugie nawrócenie napotyka przeszkodę w postaci braku wytrwałej pracy nad sobą. Chociaż szczerze podejmujemy postanowienia, to niestety szybko się zniechęcamy, rezygnujemy z nich i szukamy usprawiedliwienia. Nasza natura po grzechu pierwotnym jest słaba i zmienna.

Ojciec Kolbe podkreślał, że do nawrócenia niezbędna jest łaska Boża, bo bez niej wysiłki ludzkie nie przynoszą oczekiwanego rezultatu. Do prezesa MI w Asyżu pisał: „Modlitwa jest elementem zasadniczym w pracy nad nawracaniem dusz, gdyż nawrócenie jest łaską, którą trzeba uzyskać przez modlitwę. Również my, robotnicy Niepokalanej, tak bardzo potrzebujemy modlitwy, abyśmy mogli podążać wiernie za wolą Niepokalanej”. Nawrócenie jest więc owocem współpracy Boga i człowieka. Działalność Kościoła bez łaski Bożej może stać się aktywizmem, a modlitwa bez odniesienia do życia może przybrać formę dewocji. Prawdziwa pobożność prowadzi do przemiany myślenia i postępowania i nie ma nic z faryzeizmu.

W trudzie nawrócenia wspiera nas Maryja, której – jak pisał św. Maksymilian – „pragniemy nie tylko my sami oddać się bez granic, ale także, aby wszystkie dusze na całym świecie, które są i będą, tak się Jej bezgranicznie oddały, stąd staranie się nie tylko o siebie, ale także o nawrócenie i uświęcenie innych przez Niepokalaną”. Maryja skutecznie pomaga swoim rycerzom w walce z własnymi słabościami, według słów Założyciela MI: „[jest] najkrótszą, najpewniejszą i najłatwiejszą drogą do nawrócenia i uświęcenia”. Kroczyć tą drogą i innych na nią wprowadzać to nasza metoda działania.

Niech trud nawracania się da nam radość i pokój serca, abyśmy stali się świadkami Ewangelii wobec obojętnych i tych, którzy są daleko. Przez wstawiennictwo Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask błogosławień Was, w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego.

*o. Mirosław M. Kopczewski OFMConv  
Asystent Prowincjalny ds. Rycerstwa Niepokalanej*

Niepokalanów, 31 stycznia 2026 r.